

STANISŁAW SUCHODOLSKI

LOKALIZACJA NAJDAWNIEJSZYCH MENNIC POLSKICH

O miejscu produkcji polskich monet w okresie od w. X do 3 ćwierci w. XII nie mamy przekazów pisanych. Jedynych informacji dostarczają same monety, przede wszystkim umieszczone na nich napisy, dalej właściwości stylu i wreszcie rozrzut znalezisk.

Nazwę miejscowości spotykamy tylko dwukrotnie: Gniezno na bardzo rzadkim denarze Bolesława Chrobrego i Kraków na wielu monetach Władysława Hermana¹. Obydwa te wypadki poddał ostatnio analizie R. Kiersnowski, dochodząc do wniosku, że legenda GNEZDVN CIVITAS (ryc. 1), czy też wg jego rekonstrukcji GNEZDNA CIVITAS, oznacza co prawda miejsce wybicia, ale tylko tej emisji. Inne powstały prawdopodobnie w siedzibie księcia — Poznaniu. W tym więc wypadku specjalnie podkreślono tę różnicę². W chwili obecnej trudno jest rozstrzygnąć, gdzie znajdowała się najstarsza mennica polska, a ściślej mówiąc, warsztat menniczny. W każdym razie, jak świadczy rozrzut znalezisk, funkcjonowała ona w Wielkopolsce³. W zasadzie wydaje się słuszne wiązanie jej z takimi ośrodkami, jak siedziba biskupa poznańskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego oraz księcia, chociaż nie można wyłączać i innych ośrodków. Również w Wielkopolsce powstał denar Chrobrego noszący cyrylicki napis. Moneta ta została wykonana przez ruskiego złotnika, naj-

¹ K. Stronczyński, *Dawne monety polskie dynastji Piastów i Jagiellonów*, cz. II, Piotrków 1884 (dalej — Stroncz. i nr typu), typ 15, 35; M. Gumowski, *Corpus Nummorum Poloniae*, t. I, Kraków 1939 (dalej — CNP i nr typu), nr 14, 1288 nn.

² R. Kiersnowski, *Teksty pisane na polskich monetach wczesnośredniowiecznych*, „Wiadomości Numizmatyczne”, R. 3: 1959 z. 1—2, s. 19—21; tenże, *Pieniądz kruszcowy w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Warszawa 1960, s. 269, 306 n. W sprawie lokalizacji najstarszej siedziby księcia por. jednak W. Hensel, *Na śladach Mieszkowej stolicy*, „Przegląd Zachodni”, R. 3: 1947 z. 1, s. 120 n., gdzie poglądy, iż w końcu X w. stołeczne funkcje Poznania przejęło Gniezno.

³ Kiersnowski, *Pieniądz kruszcowy...*, s. 263 n., a szczególnie zestawienie na s. 249 nn.

prawdopodobniej nie wiąże się ona jednak bezpośrednio z ruską polityką tego władcy⁴.

Poza Wielkopolską, jak świadczy napis S JOHANNES oraz miejsce znalezienia, bił Chrobry swoje monety jeszcze we Wrocławiu⁵, a poza tym przypuszczalnie również i w Krakowie. Chyba właśnie tutaj powstał znany denar przypisywany uprzednio Św. Waławowi (921—935), lub też, noszącemu to samo imię, synowi Bolesława II († 990)⁶. W okresie powojennym literatura czeska odstąpiła od tezy o związku tych mo-



Ryc. 1. Denar Bolesława Chrobrego z napisem GNEZDVN CIVITAS na rewersie
Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie. Skala 3 : 1

Fot. Z. Malinowski

net ze św. Waławem, nie wysuwając w zamian innego rozwiązania tego problemu. Jednocześnie Z. Zakrzewski przedstawił wiele argumentów przemawiających za ich polskim pochodzeniem, a ściślej mówiąc, za związkiem z Krakowem w czasie panowania Bolesława Chrobrego⁷. Do najbardziej przekonujących należy rozrzut znalezisk, zawierających omawiany denar, które grupują się wyłącznie na ziemiach polskich, albo

⁴ Nieco odmiennie ujmuję ten problem R. Kiersnowski, O tzw. „ruskich” monetach Bolesława Chrobrego, [w:] *Studia Historica w 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego*, Warszawa 1958, s. 91—103, por. też recenzję tej pracy — S. Suchodolski, „Wiad. Numizm”, R. 3: 1959 z. 1—2, s. 106.

⁵ Stroncz. 11; CNP 22, 23.

⁶ Por. G. Skalský, *Denár knížete Václava Svatého a počátky českého mincovnictví*, Praha 1929, tam też dawniejsza literatura.

⁷ Z. Zakrzewski, *Pierwsza moneta polska*, cz. II, „Slavia Antiqua”, R. 5:1954—1956, s. 221 nn.

nawet jeszcze na północ od nich⁸; ich chronologia, wskazująca na koniec w. X i XI; często jednostronny sposób bicia, charakterystyczny dla monet Chrobrego, a prawie nie znany w Czechach; rekonstrukcja imienia „Bolesław” na awersie i związek imienia „Wacław” na rewersie z wezwaniem katedry krakowskiej*, wreszcie analogia do wspomnianych monet wrocławskich. Oczywiście należy odrzucić argument „tożsamości stempla” wysuwany na tej podstawie, że wszystkie egzemplarze zostały wybite za pomocą tej samej pary stempli, co miało być cechą wyłącznie



Ryc. 2. Denar Władysława Hermana z napisem CRACOV na rewersie

Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu. Skala 3 : 1

Fot. S. Suchodolski

polską. Monet tych, podobnie jak poprzednich, nie należy jednak uważać za emisje upamiętniające konsekrację katedry wrocławskiej i krakowskiej. Interpretacja taka nie jest w zasadzie niemożliwa, przyjęcie jej nie jest jednak konieczne, mogły tu bowiem zachodzić jakieś inne, niestety nie znane nam przyczyny.

Rozwijając swoją koncepcję o związku mennicy z siedzibą władcy, R. Kiersnowski sądzi, iż napis CRACOV pojawia się na monetach Hermana (ryc. 2) dopiero wówczas, gdy związek ten zostaje przerwany na skutek przeniesienia przez tego księcia swojej siedziby do Płocka⁹. Z twierdzeniem tym nie można się w pełni zgodzić, gdyż legenda ta wy-

* W sprawie wezwania katedry krakowskiej por. ostatnio Z. Kozłowska-Budkova, *Który Bolesław*, [w:] *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, Warszawa 1960, s. 86—89.

⁸ Nowy okaz tej monety przynosi skarb znaleziony w 1946 r. w Płocku, por. A. Gupieniec, *Skarb wczesnośredniowieczny z Płocka*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, t. 5:1960, s. 38, 54.

⁹ Kiersnowski, *Teksty pisane...*, s. 21; tenże, *Pieniądz kruszcowy...*, s. 263.

stępuje już na najstarszej emisji Hermana¹⁰. Ponieważ jednak nie wiadomo kiedy książę rozpoczął swoją produkcję menniczą, nie można wyłączać ewentualności, iż miało to miejsce już po jego przeniesieniu się do Płocka. Wydaje się, że zanik nazwy mennicy na niektórych, nieco późniejszych emisjach nie był przypadkowy i nie nastąpił np. z powodu zaginięcia wzoru. Możliwe jest, że pojawiające się w otoku obwódki miały spełniać jakąś funkcję rozpoznawczą, znane są bowiem wypadki ich występowania nawet na okazach posiadających jeszcze napis. Jego litery są jednak jakby celowo ścieśnione, aby uczynić miejsce dla obwódek, które następnie dosłownie wypierają nazwę mennicy¹¹. Ciekawe jest, że część owych beznapisowych monet wydaje się nawet starsza od szeregu odmian z legendą, część zaś współczesna z nimi, czy nawet jeszcze młodsza¹². Istniałyby więc dwa, przynajmniej częściowo równoległe, ciągi denarów noszących lub nie — nazwę mennicy. Istnieje pewne prawdopodobieństwo, że te ostatnie powstały w nowej siedzibie księcia, czyli w Płocku¹³.

Już od dawna zostało ustalone, że zarówno zbliżone do denarów Hermana monety Śmiałego, jak też typ 1 Krzywoustego (Stroncz. 36) również powstały w mennicy krakowskiej. Dowodzi tego zbliżony styl wyobrażeń, analogiczna technika wykonania oraz rozrzut znalezisk, grupujących się prawie bez wyjątku w Małopolsce i na Mazowszu¹⁴.

Za czasów Śmiałego funkcjonowała również i druga mennica, we Wrocławiu. Sądząc z małej liczby egzemplarzy w niej wybitych nie odgrywała ona, podobnie jak za Chrobrego, prawie żadnej roli ekonomicznej. Do jej wytworów zaliczamy bowiem wyłącznie denary książęce (CNP 1212—1219), natomiast krzyżówki z tzw. główką św. Jana (CNP 1007—1013), również łączone z mennicą wrocławską, zgodnie z ostatnimi studiami R. Kiersnowskiego należy uznać za emisje niemieckie¹⁵. Tej samej proveniencji są najprawdopodobniej i pozostałe typy krzyżówek,

¹⁰ Chodzi tu o odmianę z kulami na szczytach budowli (CNP 1288—1294). W sprawie jej datowania por. S. Suchodolski, *Grzywna i stopa mennicza w Polsce w XI—XII w.*, „Wiad. Numizm.”, R. 4:1960 z. 1—2, s. 23, 26.

¹¹ Denar w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, nr 119 560; CNP 1295, 1296.

¹² Gumowski, *Corpus...*, s. 215.

¹³ Domysł o istnieniu mennicy w Płocku w czasach Hermana wyraził już J. Lelewel, *Pieniądze Piastów*, [w:] *Polska wieków średnich*, t. IV, Poznań 1851, s. 355.

¹⁴ Zestawienie znalezisk, por. Kiersnowski, *Pieniądz kruszcowy...*, s. 298 n.

¹⁵ R. Kiersnowski, *Kilka uwag o znaleziskach monet wczesnośrednio-wiecznych z Połabia*, „Slavia Antiqua”, R. 8:1961, s. 183 n.

z wyjątkiem tylko niektórych naśladownictw, produkowanych, być może, w Gnieźnie lub w jego okolicy¹⁶.

Na koniec w. XI przypada działalność jednej lub dwóch mennic emitujących monety, jak na stosunki polskie, zupełnie wyjątkowe, gdyż o charakterze mniej lub więcej prywatnym. Mamy tu na myśli denary noszące imię palatyna Władysława Hermana — Sieciecha. Zostały one dostarczone właściwie tylko przez dwa skarby — z Okopów pod Ojcowem (28 szt.) i ostatnio ze Słuszkowa pod Kaliszem (120 szt.). Poza tym odosobnione egzemplarze pochodzą z depozytów odkrytych na Mazowszu (1 szt.) i w Hesji (2 szt.). Znane są dwa typy tych monet¹⁷. Zwraca uwagę fakt, iż mają one różny charakter wykonania, a ponadto w zasadzie wyłączają się one w znaleziskach. Skłania to do przypuszczenia o funkcjonowaniu dwóch różnych mennic — literatura wymieniała tu np. Gniezno i Kraków¹⁸. Bardziej prawdopodobne wydaje się jednak, iż obok Krakowa warsztat menniczny mieścił się w Sieciechowie, ale leżącym nie pod Dęblinem, lecz pod Kutnem. Za pierwszą z tych miejscowości przemawia lokalizacja skarbu z Okopów (typ z „monogramem”), za drugą zaś skarbu ze Słuszkowa i okolic Ciechanowa. Przy czym, biorąc pod uwagę Kraków, myślimy nie o mennicy książęcej, lecz oddzielnej palatyna, znajdującej się w jego dobrach bądź pod Wawelem, bądź też poza miastem, w pobliżu Morawicy. Proponowana lokalizacja stoi w zgodzie z ogólnie przyjmowaną, manifestacyjną funkcją tych monet. Oba ośrodki menniczne znajdowałyby się bowiem w pobliżu dwóch głównych ośrodków politycznych kraju: Krakowa i Płocka¹⁹.

Równie trudny do rozwiązania jest problem lokalizacji książęcej mennicy w okresie następnym. Dotychczasowa literatura przyjmowała, że większość monet wybijana była w Gnieźnie²⁰. Podstawą tego sądu było widniejące na nich imię i postać św. Wojciecha. W XII w. był on jednak nie tylko patronem katedry gnieźnieńskiej czy Gniezna, ale rów-

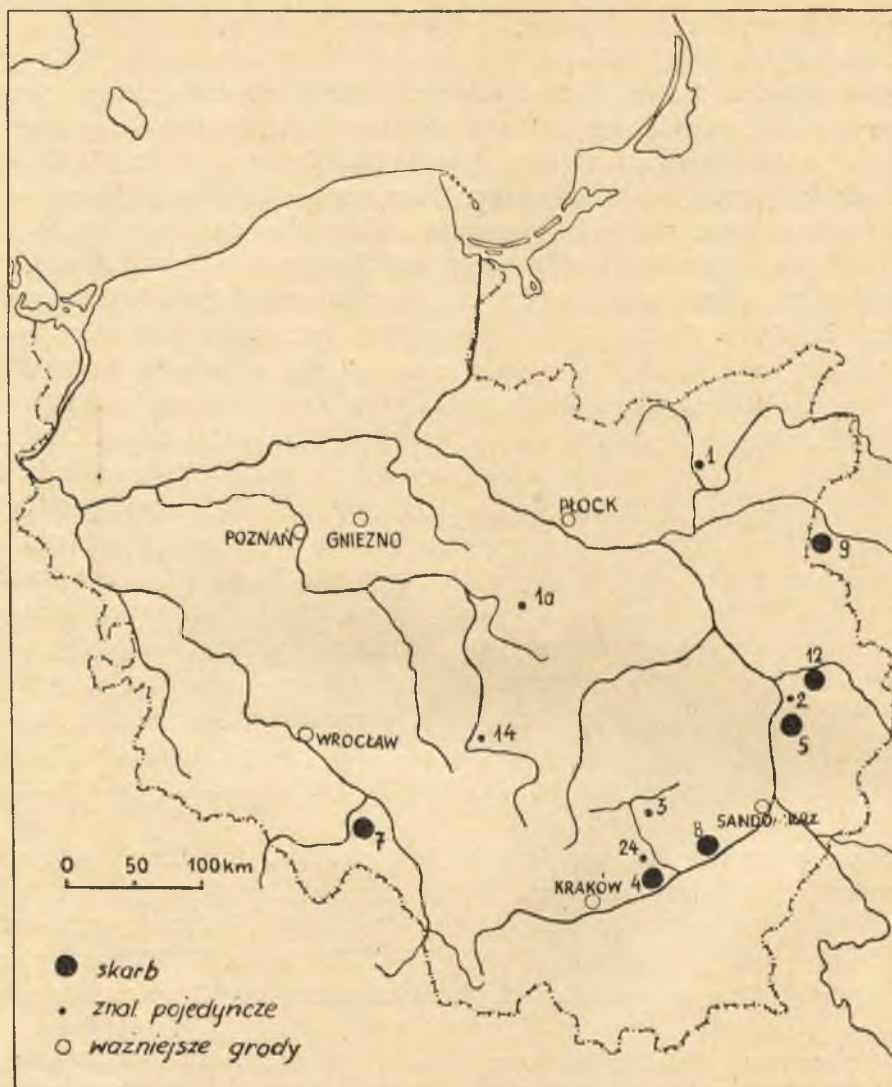
¹⁶ Kiersnowski, *Pieniądz kruszcowy...*, s. 192 nn.; tenże, *Kilka uwag...*, s. 176 nn., 187 nn; odmiennie S. Tabaczyński, *Z zagadnień mennicznych Polski wczesnośredniowiecznej. Zabytek rogowy z Gniezna z wyrytym wyobrażeniem denara krzyżowego*, „*Slavia Antiqua*”, R. 6:1957—1959, s. 379 n.

¹⁷ Dawniej przypisywano Sieciechowi 3 typy, ostatnio jednak R. Kiersnowski (*Pieniądz kruszcowy...*, s. 318) udowodnił, iż jeden z nich (CNP 1465—1479) jest o kilkadziesiąt lat wcześniejszy.

¹⁸ Gumowski, *Corpus...*, s. 226 nn. Por. też Kiersnowski, *Pieniądz kruszcowy...*, s. 324.

¹⁹ Por. S. Suchodolski, *Monety palatyna Sieciecha*, „*Wiad. Numizm.*”, R. 7: 1963 z. 1 (w druku).

²⁰ Lelewel, l. c.; Stronczyński, *op. cit.*, *passim*; M. Gumowski, *Mennica gnieźnieńska w czasach piastowskich*, Lwów 1926, s. 5 nn. (odb. z „*Zapisek Numizmatycznych*”, R. 2:1926 nr 1).



Ryc. 3. Znaleziska monet Bolesława Krzywoustego

Uwaga: numery na mapach odpowiadają numerom znalezisk zestawionych w tabeli 1

Rys. W. Gawrysiak

niez całego państwa. Można by tu przytoczyć znany, poświadczony przez Galla fakt istnienia *acies Gneznensis, patrono Polonie dedicata*, czy wiadomość, pochodzącą od tego samego kronikarza, o cudownym ocaleniu przez tego świętego wojsk polskich w czasie walk z Pomorzanami, czy wreszcie wzmiankę Kadłubka o *sanctissimi Polonorum patroni Adalberti*²¹. Potwierdzają to również same monety. Na większości odmian typu 3 Bolesława Krzywoustego (Stroncz. 38), wobec braku imienia księcia, jedyną wskazówką o polskości tych denarów jest właśnie imię św. Wojciecha. Jeszcze wyraźniej jest to widoczne na typie 3 Bolesława Kędzierzawego (Stroncz. 55), noszącym na awersie wyobrażenie cesarza Barbarossy, a na rewersie napis bądź BOLESLAVS, bądź też ADALBERTS. Jeżeli zgodzimy się, że jedna strona monet wyraża zwierzchność cesarstwa, to druga określa ich polski charakter, osiągnięty przez umieszczenie imienia władcy lub patrona państwa.



Warto zaznaczyć, że również na monetach czeskich, bitych w Pradze, już od XI w. notorycznie występuje imię lub też wyobrażenie św. Wacława, potem także św. Wojciecha, mimo że patronem katedry praskiej był św. Wit²².

Z tych powodów wyobrażenie św. Wojciecha lub jego imię nie mogą mieć rozstrzygającego znaczenia przy określaniu lokalizacji mennicy. Natomiast pewnych nowych danych dostarcza analiza rozrzutu znalezisk. Zostały one zestawione w porządku chronologicznym (tab. I) oraz w układzie geograficznym, w obrębie kolejnych panowań (tab. II). Jak widać, olbrzymia większość wszystkich monet skupia się w Małopolsce w jej szerokich granicach z Sandomierskiem i Lubelszczyzną oraz w Polsce środkowej (ziemia sieradzko-łęczycka i wieluńska). Również duża liczba, pochodząca co prawda z jednego skarbu, występuje na sąsiednim Śląsku. Natomiast uderza prawie całkowity brak monet na Pomorzu i niewielka ich liczba w Wielkopolsce, skąd znany jest tylko jeden skarb oraz 4 znaleziska pojedyncze (por. mapę, ryc. 3). W tej ostatniej dzielnicy zupełnie nie występują denary Krzywoustego oraz monety najstarszego typu Władysława II, a więc zachodzi tu analogiczna sytuacja jak w przy-

²¹ Gall, III, 23; II, 6; Kadłubek, IV, 18. W sprawie ogólnopaństwowego kultu św. Wojciecha por. szczególnie A. Gieysztor, *Drzwi Gnieźnieńskie jako wyraz polskiej świadomości narodowościowej w XII w.*, [w:] *Drzwi Gnieźnieńskie*, praca zbiorowa pod red. M. Walickiego, t. I, Wrocław 1956, s. 7 nn., oraz R. Kiersnowski, *O brakteatach z czasów Bolesława Krzywoustego i roli kultu św. Wojciecha w Polsce*, „Wiad. Numizm.”, R. 3:1959 z. 3—4, s. 157 nn.

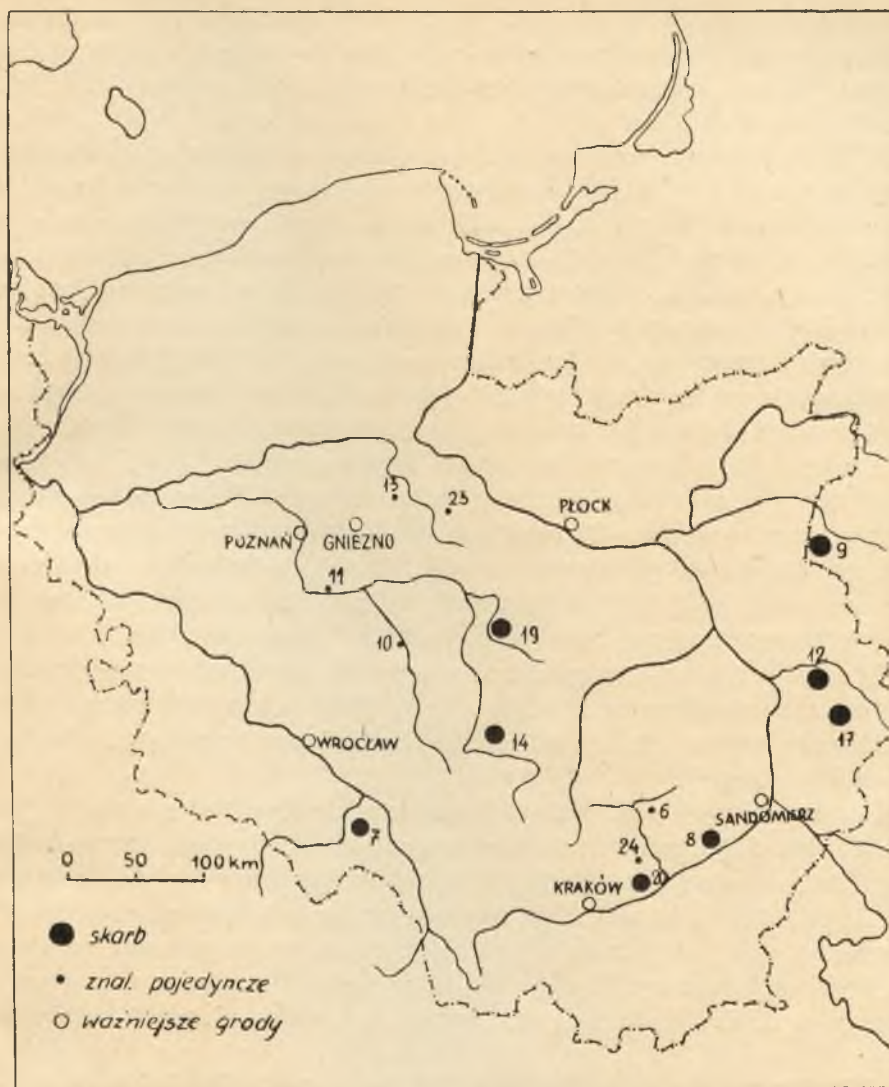
²² P. Radoměrský, V. Ryneš, *Společná úcta sv. Václava a Vojtěcha zvláště na českých mincích a její historický význam*, „Numismatické listy”, R. 13:1958 nr 2, s. 35—48, i rec. — S. Suchodolski, „Wiad. Numizm.”, R. 3:1959 z. 3—4, s. 222.

padku emisji Śmiałego i Hermana. Oczywiście brak znalezisk monet na jakimś obszarze nie jest jeszcze dowodem, że nie znajdowały się tam one w obiegu. W pewnej mierze może to być spowodowane fragmentarycznością materiału, a także dużym zapotrzebowaniem na kruszec, który nie ulegał tezauryzacji. Wiadomo bowiem ze źródeł pisanych, iż w Wielkopolsce, właśnie za czasów Krzywoustego, denary polskie znajdowały się w użyciu. Podobna sytuacja zachodziła w połowie w. XII na Pomorzu²³.

Wydaje się jednak, że mimo wypowiedzianych tu zastrzeżeń, osłabiających wymowę kartograficznego ujęcia znalezisk, ich liczba, przynajmniej w pewnej mierze, odzwierciedla rzeczywistą liczbę monet, będących w obiegu. Z tego względu można sądzić, że w czasach Krzywoustego i na początku panowania Władysława II mennica znajdowała się na południu Polski. Ponieważ znaleziska występują zarówno w Sandomierskiem i na Lubelszczyźnie, jak i na Śląsku, należałoby ją zlokalizować, tak jak i poprzednio, w Krakowie. Istnieje jednak możliwość, że jeden typ był emitowany w dwóch, czy nawet w większej ilości mennic, które różniłyby się tylko znakami warsztatów. Obok Krakowa mogłyby tu wchodzić w grę takie ośrodki, jak np. Sandomierz, Wrocław czy nawet Gniezno. Nie przeczyłoby temu jednolity styl stempli, które mogły być produkowane centralnie i następnie rozsyłane do poszczególnych mennic. System taki istniał w XI—XII w. w Anglii, gdzie emisje wybijane w różnych miejscowościach różniły się tylko ich nazwami²⁴. Nie trzeba dodawać, że taka decentralizacja znacznie ułatwiała przeprowadzanie w praktyce wymiany monet. Wśród poszczególnych odmian wyodrębniają się takie, których stemple, przynajmniej w świetle dotychczasowego materiału, nie łączą się ze stemplami innych odmian, a więc, być może, były używane w izolacji od nich. Mamy na myśli np. odmiany ze znakami + i , należące do typu 1 Władysława II, czy ze znakiem  typu 2 (Stroncz. 40, 42) tego samego władcy. Brak jest jednak dowodów na poparcie tego przypuszczenia. W nielicznych zachowanych do dziś skarbach, których bliżej znamy zawartość, występują obok siebie monety o różnych znakach. Dopiero rozporządzając dużym materiałem, ujętym statystycznie, może udałoby się wychwytać pewne prawidłowości, rządzące

²³ Świadczy o tym np. fakt wyposażenia przez Krzywoustego św. Ottona w polską monetę, aby uchronić go od niekorzystnej wymiany swoich pieniędzy w czasie drogi na Pomorze (Herbord, II, 9) oraz nakaz pobierania cła w monecie polskiej w 1159 r. w Kołobrzegu (*Codex Pomeraniae diplomaticus*, ed. K. Hasselbach i in., I. Greifswald 1862, nr 24). Por. jednak ostatnio R. Kiersnowski, *Denarius cromatorum*, „Wiad. Numizm.”, R. 5:1961 z. 4, s. 199.

²⁴ G. C. Brooke, *A Catalogue of English Coins in the British Museum. The Norman Kings*, London 1916, *passim*. Podobna sytuacja zachodzi również na Pomorzu w końcu XII w., por. R. Kiersnowski, *Denary zachodniopomorskie z drugiej połowy XII wieku*, „Wiad. Numizm.”, R. 4:1960 z. 4, s. 209 nn.



Ryc. 4. Znalaziska monet Władysława II

Rys. W. Gawrysiak

liczebnością egzemplarzy różniących się znakami, w zależności od oddalenia miejsca znalezienia od przypuszczalnych mennic. Bardziej prawdopodobne wydaje się, iż brak powiązań stempli między niektórymi odmianami dowodzi większej izolacji warsztatów, w których były emitowane, znajdujących się jednak w jednej mennicy. Również analogie czeskie i węgierskie raczej nie potwierdzają tezy o wybijaniu jednego typu w kilku ośrodkach. W obu tych krajach funkcjonowały tylko centralne men-

nice, produkujące monety dla całego państwa²⁵. Zbliżona sytuacja zachodziła także w Polsce w 2. połowie XI w. Z tego względu należy przyjąć, że i w XII w., a przynajmniej do ok. 1140 r., była czynna tylko jedna mennica, w Krakowie.

W okresie późniejszym duża liczba monet występuje w znaleziskach również bardziej ku północy, w ziemi wieluńskiej i sieradzko-łęczyckiej, położonej w krótszej odległości od Gniezna niż od Krakowa (por. mapy — ryc. 4, 5). W tym czasie Gniezno znajdowało się jednak prawdopodobnie w dzielnicy Mieszka Starego, a nie w tzw. dzielnicy centralnej, mającej być podległą seniorowi²⁶. Wobec wyraźnego antagonizmu, a nawet starć zbrojnych z juniorami, trudno sobie wyobrazić, aby Władysław II, mimo sprawowania władzy zwierzchniej, przenośli swoją mennicę z Krakowa do Gniezna. Fakt ten jest bardziej prawdopodobny, chociaż również mało wytłumaczalny, w czasach Bolesława Kędzierzawego, kiedy to między książętami panują stosunki pokojowe, a większość znalezisk monet występuje poza właściwą Małopolską. Jeśliby zgodzić się z tym przypuszczeniem, należałoby przyjąć, że wówczas funkcjonowały co najmniej dwie mennice, gdyż krakowska zapewne nie zaniechała swej działalności. Jej wytworem mogły być denary typu 2 i 4 (Stroncz. 58, 59)²⁷.

Natomiast mało prawdopodobne wydaje się, aby Kędzierzawy uruchomił mennicę wrocławską. Nieliczne typy, które z niej pochodzą i jednocześnie noszą imię „Bolesław”, są nieco późniejsze i należą już do Bolesława Wysokiego²⁸.

Pozostawałoby do omówienia jeszcze ewentualne istnienie mennicy we Włocławku. Jej istnienie milcząco przyjmuje R. Grodecki przy analizie przywilejów biskupstwa włocławskiego, poświadczonych w bulli Eugeniusza III z 1148 r.²⁹ Jest tam m. in. mowa o wypłacaniu biskupowi dziesięciny menniczej, nie jest jednak wyraźnie powiedziane, że ma ona pochodzić z miejscowej mennicy. Wydaje się, iż w zwrocie „...decimam partem de moneta et de iudicis tocius episcopatus...” termin „moneta” należy tłu-

²⁵ E. Fiala, *České denáry*, Praha 1895; B. Hóman, *Geschichte des ungarischen Mittelalters*, t. I, Berlin 1940, s. 212 nn.

²⁶ G. Labuda, *Testament Bolesława Krzywoustego*, [w:] *Opuscula Casimiro Tymieniecki Septuagenario dedicata*, Poznań 1959, s. 188 nn.

²⁷ S. Suchodolski, *Chronologia monet Władysława II i Bolesława Kędzierzawego*, „Wiad. Numizm.,” R. 5:1961 z. 2—3, s. 121 n.

²⁸ Stroncz. 57; też bez imienia księcia — Stroncz. 56. Występują one dopiero w takich skarbach, jak Głogów, Mianowa, Moskorzyn (Musternik) i Pełczyska, ukrytych w samym końcu XII lub w XIII w.

²⁹ R. Grodecki, *Dziesięcina mennicza w Polsce średniowiecznej*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, R. 8:1918, s. 92 nn.; podobnie M. Gumowski, „Inflacja” za Mieszka III, „Wiad. Numizm.-Archeol.,” R. 18:1936 (1937), s. 3 n., przyp. 2; *Codex diplomaticus Poloniae*, II/1, nr 1.



Ryc. 5. Znalaziska monet Bolesława Kędzierzawego

Rys. W. Gawryślak

maczyć nie jako „mennica”, lecz jako zysk z monety, w tym wypadku z jej wymiany (*renovatio monetae*), przeprowadzanej na terenie całego biskupstwa. Następnie zysk ten był ściągany z mennicy, której funkcjonariusze dokonywali *renovatio*, a więc z Krakowa, czy może już w tym okresie raczej z Gniezna.

Z rozważań tych wynika, iż bicie monet zorganizowane było w Polsce w zasadzie centralistycznie. System taki nie był wygodny wobec koniecz-

ności dostarczania dużej liczby monet oraz rozpowszechniania ich po kraju. Z drugiej jednak strony ułatwiał on znacznie sprawowanie kontroli nad mincerzami. Jak już wspominaliśmy, system ten stosowany był również np. w Czechach i na Węgrzech, w przeciwieństwie np. do Anglii, Francji czy Niemiec, gdzie w mennictwie panowała całkowita decentralizacja.

W związku z tym zrozumiałe jest, że bicie monet w Polsce miało za zwyczaj miejsce w najważniejszych ośrodkach państwa. Początkowo, na przełomie w. X i XI, skupia się ono w Wielkopolsce, występując poza tym w tej miary ośrodkach, co Kraków i Wrocław. Gdy od połowy w. XI punkt ciężkości państwa przesuwa się na południe, do Małopolski, umiejscawia się tu również główna mennica kraju. Obok Krakowa sporadycznie funkcjonuje jeszcze tradycyjny warsztat we Wrocławiu i, być może, również w rezydencji księcia — w Płocku.

Około połowy XII w. sytuacja zmienia się, istnieją bowiem wówczas jednocześnie dwa duże ośrodki mennicze: w Małopolsce (Kraków) i w Wielkopolsce (Gniezno). Prawdopodobnie zadecydowała chęć równomierniejszego nasycenia kraju monetą oraz łatwiejszego przeprowadzania *renovatio*. Stan taki poprzedzał całkowitą decentralizację mennictwa polskiego, jaka nastąpiła po upływie ćwierćwiecza, za rządów Mieszka III.

Tabela 1

Wykaz znalezisk polskich monet, wybitych w okresie
1102—1173, w układzie chronologicznym³⁰

Miejscowość		Data
1. Bazar Nowy, pow. Maków	+	1107—1113
1a. Tum, pow. Łęczyca	+	1107—1113
2. Klementowice, pow. Puławy	+	1113—1120 (?)
3. Korytnica, pow. Jędrzejów	+	1120 (?) —1138
4. Dobiesławice, pow. Kazimierza W.		1113—1135
5. Karczmiska, pow. Opole Lubelskie		1130—1138
6. Korytnica, pow. Jędrzejów	+	1138—1140
7. Smolice, pow. Nysa		1141—1143
8. Ruszcza, pow. Staszów ³¹		1141—1143
9. Włodki, pow. Sokółów		1138—1146
10. Kalisz-Wydarte, m. pow.	+	1141—1143
11. Młodzikowo, pow. Środa	+	1142—1143
12. Wola Skromowska, pow. Lubartów		1143—1144
13. Strzelce, pow. Mogilno	+	1144—1146

³⁰ W sprawie bliższych informacji o znaleziskach monet bitych w okresie 1146—1173 por. Suchodolski, *Chronologia...*, s. 111 nn., tabl. 1.

³¹ Skarb notowany też pod nazwą Rudniki lub okolice Połańca.

Miejscowość		Data
13a. Kraków—Nowa Huta ³²	+	1144—1146
14. Urbanice, pow. Pajęczno		1146—1157
15. Kalisz, m. pow.	+	1146—1157
16. Gębice, pow. Mogilno		1146—1157
17. Lublin		1146—1164
18. „Bisierowski” ³³		1146—1164
19. Golice, pow. Poddębice		1170—1173
20. Bobin, pow. Proszowice		?
21. Gruczno, pow. Świecie	+	1146—1173
22. Mikołajowice, pow. Legnica	+	1173—1177
23. Anusin, pow. Radziejów	+	pocz. XIII w.
24. Pełczyska, pow. Pińczów	+	pocz. XIII w.

U w a g a: daty przybliżone. + oznacza „znalezisko pojedyncze” lub skarb późniejszy, zawierający odosobnione egzemplarze rozpatrywanych tu monet.

Tabela 2

Wykaz znalezisk polskich monet, wybitych w okresie 1102—1173, w układzie geograficznym

	Ogółem	Bolesław Krzywousty	Władysław II	Bolesław Kędzierzawy
MAŁOPOLSKA				
Klementowice, pow.				
Puławy	1	1	—	—
Dobiesławice, pow. Kazimierza W.	2 kwarty	kilkadziesiąt	—	—
Korytnica, pow. Jędrzejów	1	1	—	—
Karczmirska, pow. Opole Lub.	ponad 4504	ponad 1923	—	—
Korytnica, pow. Jędrzejów	1	—	1	—
Ruszcza, pow. Staszów	ponad 159	87	72	—
Wola Skrom., pow. Lubartów	1½ kwaterki + 200	ok. 150	ok. 150	—
Kraków — Nowa Huta	1	—	1	—
Bobin, pow. Proszowice	?	—	+	+
Lublin	ponad 264	?	12	10
Pełczyska, pow. Pińczów	kilka tys.	+	kilka	kilka
Razem		ponad 2200	ponad 250	kilkadziesiąt

³² Wg ustnej informacji mgr. J. Reymana na terenie dawnej wsi Ruszcza znaleziono denar Władysława II typu 4 (Stroncz. 43).

³³ Miejsce znalezienia skarbu nieznane.

	Ogółem	Bolesław Krzywousty	Władysław II	Bolesław Kędzierzawy
POLSKA ŚRODKOWA				
Tum, pow. Łęczycza	1	1	—	—
Urbanice, pow. Pajęczno	ok 12 000	ponad 5	ponad 1671	ponad 200
Golice, pow. Poddębice	ponad 200	—	32	170
Razem		ponad 6	ponad 1700	ponad 370
ŚLĄSK				
Smolice, pow. Nysa	1903	386	1485	—
Mikołajowice, pow. Legnica	7	—	—	1
Razem		386	1485	1
MAZOWSZE				
Bazar Nowy, pow. Maków	1	1	—	—
Włodki, pow. Sokółów	?	+	+	—
WIELKOPOLSKA				
Kalisz, m. pow.	1	—	+	—
Młodzikowo, pow. Środa	1	—	1	—
Strzelce, pow. Mogilno	1	—	1	—
Kalisz, m. pow.	1	—	—	1
Gębice, pow. Mogilno	?	—	—	+
Anusín, pow. Radziejów	kilkaset lub kilka tys.	—	?	kilka
Razem	—	—	kilka	kilka
POMORZE				
Gruczno, pow. Świecie	2	—	—	2

STANISŁAW SUCHODOLSKI

THE LOCALIZATION OF THE MOST ANCIENT POLISH MINTS

We have no written sources indicating the place where Polish coins had been produced since the decline of the Xth up to the third quarter of the XIIth century. The only information is being supplied by coins themselves, the inscriptions on them above all, then peculiarities of the style, and finally distances between individual findings.

In the most ancient part of that period, beginning with the end of the Xth century up to about 1020, the overwhelming majority of coins were emitted in Wielkopolska. Both the concentration of those findings in that district, and the inscription

GNEZDVN CIVITAS on the unique Boleslaw Chrobry's (992—1025) denarius — seem to be the proof (illustration 1). The said inscription does undoubtedly speak of the then capital of the state, Gniezno, being simultaneously the seat of the archbishop. It is most probable, however, that particularly in the earlier period, the coins were emitted in Poznań as well. Besides mints existed in Wroclaw and most probably also in Cracow.

After 50 years break in the Polish mintage, beginning with nearly 1068 the main mint was in the new capital of the state — Cracow. This is confirmed by the inscription CRACOV, found, to be exact, on later coins only, but as far as the style and the production technique are concerned — they must have been the continuation of the previous ones (illustration 2).

According to the author, the Cracow mint, at least to the mid-XIIth century, used to be the only mint centre of the country. The literature has so far admitted that beginning already with the times of Boleslaw Krzywousty (Boleslaw the Wry Mouthed) (1102—1138), it is Gniezno that had become such a centre. The main argument to back that thesis was the name and the image of St. Adalbert — the patron of the Gniezno cathedral, which can be seen on the coins of this sovereign. The author endeavours to prove that St. Adalbert, like St. Vaclav of Bohemia, appears on the coins as the patron of the whole country, not only of Gniezno alone. Sometimes it happens that his name, the prince's name or his image lacking, constitutes the only indication of the origin of the coins. The assumption is confirmed by the distribution of the findings, which, from the XIth century till about 1140, had been situated neither near Gniezno nor in Wielkopolska in general, having been rather grouped within the Cracow area (comp. map, drawing 3).

The situation alters in about mid-XIIth century (drawing 4, 5), when a part of the findings may be referred to the Gniezno mint. It seems very likely that there were then two mint centres, namely the old one in Cracow, and the new one in Gniezno.

At the end there is a list of Polish coin findings between the years 1102—1173 (the numbers correspond to these on the maps), made in chronological and geographic order (tables 1 and 2), within different districts.

